

# Biezuńska-Małowist, Iza

---

## Źródła dopływu niewolników w okresie hellenistycznym

---

Przegląd Historyczny 37, 103-120

---

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ŹRÓDŁA DOPŁYWU

NIEWOLNIKÓW W OKRESIE HELLENISTYCZNYM

Na wstępie należy tu określić, co rozumiemy przez termin niewolnictwo w odróżnieniu od zjawisk mu pokrewnych a nie identycznych. W literaturze naukowej występuje termin „niewolnik“ w różnych znaczeniach<sup>1)</sup> i stąd próby dokładniejszego sprecyzowania istoty niewolnictwa, podejmowane głównie w pracach socjologicznych, opartych przede wszystkim na materiale etnograficznym<sup>2)</sup>. Przy znacznej nieraz rozbieżności zdań odnośnie niektórych cech przypisywanych systemowi pracy niewolniczej<sup>3)</sup> niewątpliwa jest zgodność co do faktu, że w instytucji niewolnictwa osoba niewolnika jest w zupełności podporządkowana potrzebom właściciela. Całe życie i praca niewolnika służą jedynie jako środki zaspokojenia potrzeb jego pana. Niewolnictwo polega na tym, że jeden człowiek jest własnością lub przedmiotem posiadania innego człowieka nie będąc z nim związany węzłami pokrewieństwa czy powinowactwa<sup>4)</sup>. Władza pana nad niewolnikiem nie ogranicza się tylko do tego, że może nim rozporządzać jak rzeczą martwą, tzn. że może go np. sprzedać, właściciel ma władzę nad wolą niewolnika, może go zmusić do takiego czy innego postępowania. Tylko w wypadku, kiedy władza ta jest nieograniczona, możemy mówić o istnieniu instytucji niewolnictwa. Nie będziemy więc do kategorii niewolników włączać poddanych bez względu na to, czy są poddanymi państwa jak heloci w Sparcie, czy też są zależni od poszczególnych panów jak kolonowie w Rzymie. Pan bowiem nie jest w tym wypadku właścicielem niewolnika, ma prawo jedynie do pewnego rodzaju jego usług<sup>5)</sup>, jego prawa są więc ograniczone. Można by tu wysunąć, że również jeśli idzie o niewolników prawo nakładało czasem pewne ograniczenia swobodzie postępowania właściciela<sup>6)</sup>, ale zasada jest tu zupełnie inna. Właściciel niewolnika może z nim zrobić wszystko za wy-

1) Por. Heichelheim Fr. *Wirtschaftsgeschichte des Altertums* 1938. str. 401, gdzie heloci i penestowie zaliczeni są do grupy niewolników.

2) Cairness J.E., *The Slave Power* 1863; Ingram J.K., *A History of Slavery and Serfdom* 1895. Zimmern A., *Was Greek Civilization based on Slave-labour? Solon and Croesus* 1928, str. 105 i nn. Nieboer H.J., *Slavery as an Industrial System* 1900.

3) por. Zimmern l. c.

4) Nieboer l. c. str. 29, „slavery is the fact that one man is the property or possession of another beyond the limits of the family“.

5) Nieboer l. c. str. 36, Ingram l. c. str. 262.

6) np. w Rzymie szereg edyktów cesarskich nakłada ograniczenia swobodzie postępowania właścicieli wobec niewolników por. Barrow R.H., *Slavery in the Roman Empire* 1928, str. 46.

jątkiem tego, co jest wyraźnie prawem zakazane, przeciwnie pan od poddanego może wymagać spełnienia takich tylko obowiązków, jakie są prawem przewidziane<sup>7)</sup>.

Tak więc w dalszych rozważaniach będziemy brali pod uwagę niewolników tylko w ścisłym sensie tego słowa wyłączając poddanych zależnych czy to od państwa, czy od poszczególnych właścicieli. Natomiast wejdą do tej kategorii niewolnicy państwowi, chociaż bowiem nie są własnością jednostki są jednak własnością państwa w odróżnieniu od wolnych obywateli tego samego państwa<sup>8)</sup> oraz niewolnicy będący w posiadaniu jednostki jako zastaw za długi. Jakkolwiek bowiem z chwilą spłaty długu, za który są zastawem mogą być zwolnieni to jednak póki są zastawem prawa właściciela w stosunku do nich są nieograniczone.

Dio Chryzostom<sup>9)</sup> zestawia pokrótce sposoby zdobywania niewolnika i to zestawienie można uznać za aktualne dla całego okresu dziejów antycznych. Należec tu będą następujące źródła zdobycia niewolnika: wojna<sup>10)</sup>, korsarstwo, niewola za długi, niewola jako kara za przestępstwo, samosprzedaż, sprzedaż dzieci, expositio dzieci, potomstwo posiadanych już niewolników, zorganizowany handel. Spójrzmy, które z wymienionych metod zdobywania niewolnika miały największe znaczenie w okresie hellenistycznym.

Wydawałoby się pozornie, że najtańszym i najmniej kłopotliwym sposobem pomnażania niewolników będzie propagowanie związków między niewolnikami i jak najliczniejszego ich potomstwa. W praktyce jednak, jak twierdzą historycy współcześni, nie było to główne źródło pomnażania liczby niewolników. Przede wszystkim w okresach masowego użycia pracy niewolniczej czy to w przemyśle, czy to w rolnictwie kobiet niewolnic w zestawieniu z mężczyznami było stosunkowo niewiele w przeciwieństwie do epok o mało rozwiniętej gospodarce<sup>11)</sup>. Ten stosunek liczbowy mężczyzn do kobiet wpływał na niewielką liczbę związków i na małą liczebność potomstwa. Tym bardziej, że kobiety pracowały głównie w gospodarstwie domowym, mężczyźni w polu lub warsztacie, a zatem byli od siebie oddzieleni. Nadto właściciele niewolników raczej nie popierali związków między niewolnikami.

7) Nieboer l. c., str. 10.

8) Por. Nieboer l. c., str. 30.

9) XV 453, 454 R.

10) Istnieje pogląd, że początek swój czerpie niewolnictwo ze złagodzenia obyczajów: jeńca wojennego nie zabijano, darowywano mu życie, ale zostawał niewolnikiem (por. Barrow l. c., str. 2). Z biegiem jednak czasu niewolnik stał się cenną własnością, przestał być zdobyczą przypadkowo wyniesioną z wojny, stał się łupem głównym i chęć zdobycia niewolnika jest nieraz motorem wojny. Niewątpliwie też i w początkowej fazie wytwarzania się instytucji niewolnictwa przeważającą rolę grały czynniki ekonomiczne — zaczęto oszczędzać jeńców z chwilą, kiedy zaistniała możliwość spożytkowania ich pracy.

11) W epoce homerowej przeważały wśród niewolników kobiety używane do pracy domowej lub będące kochankami właścicieli. Por. Wallon, *Histoire de l'esclavage dans l'antiquité* 1879, str. 71 i nn. Westermann, RE VI Supplbd. str. 896.

Mamy na to wyraźne świadectwo Ksenofonta<sup>12)</sup>. Zezwolenie na współżycie było raczej nagrodą dla dobrze pracujących niż zwyczajem<sup>13)</sup>. Niechęć właścicieli do potomstwa niewolników tłumaczona jest dwiema przyczynami: 1) wychowanie niewolnika od dziecka wypadało znacznie drożej niż kupno dorosłego niewolnika<sup>14)</sup> i było związane z ryzykiem śmierci dziecka przed dojściem do wieku zdolności do pracy, 2) niewolnicy urodzeni w niewoli mieli być znacznie mniej wartościowi pod względem charakteru i zdolności do pracy od niewolników nowonabytych<sup>15)</sup>. Otóż powyższe rozumowanie przyjęte przez większość autorów zajmujących się kwestią niewolnictwa w starożytności nie może być bezkrytycznie stosowane do wszystkich państw i okresów. Niewolnik dorosły był tańszy, ale w okresie dużej podaży niewolników. Co zaś się tyczy mniejszej wartości niewolników wychowanych w niewoli to teza ta podlega dyskusji. Danie niewolnikowi normalnych warunków życia przez pozwienie mu na założenie rodziny może wpłynąć raczej dodatnio na charakter niewolnika i na jego stosunek do właściciela i do pracy<sup>16)</sup>. W okresie hellenistycznym zgodnie z łagodniejszym stosunkiem do niewolników spotykamy właśnie zwiększenie liczby niewolników zrodzonych w domu — *οικογενείς* i to na całym niemal terenie objętym kulturą grecką. Inskrypcje delfickie zawierające akty wyzwolenia niewolników w formie sprzedaży świątyni dają tu następujące proporcje: — w latach 201 - 151 na dwóch wyzwolenców z niewolników kupnych wypada jeden urodzony na miejscu. W latach 151 - 50 — na dwóch wyzwolenców z niewolników miejscowych jeden kupny<sup>17)</sup>. Podane wyżej cyfry nie mogą być interpretowane w ten sposób, że taka sama była proporcja wśród niewolników, tzn., że w pierwszym okresie na 1-go niewolnika miejscowego wypadało 2 kupnych a w drugim przeciwnie. Należy zawsze wziąć pod uwagę, że niewolnik miejscowy miał więcej szans na wyzwolenie niż niewolnik kupny. Znał lepiej stosunki miejscowe, był bliższy swemu właścicielowi. W dodatku często wyzwalane są dzieci właściciela i niewolnicy<sup>18)</sup>. W wielu dokumentach

12) *Οίκον*. IX 5: *ἔδειξα δὲ καὶ τὴν γυναικωνίτιν αὐτῇ, ψέρα βαλανωτῇ ὄρισμένην ἀπὸ τῆς ἀνδρωνίτιδος, ἵνα μήτε ἐκφέρηται ἐνδοθεν ὅ τι μὴ δεῖ, μήτε τεκνοποιῶνται οἰκέται ἄνευ τῆς ἡμετέρας γνώμης. οἱ μὲν γὰρ χρηστοὶ παιδοποιησάμενοι εὐνούστεροι ὡς ἐπὶ τὸ πολὺ, οἱ δὲ πονηροὶ συζυγέντες εὐπορώτεροι πρὸς τὸ κακοῦργεῖν γίγνονται.*

13) Por. Wallon l.c. 158 n.

14) Por. Wallon l.c. 158.

15) Wallon l.c., str. 159. Przeciwnie zdanie Guiraud P., *La main d'oeuvre industrielle dans l'ancienne Grèce* 1900, str. 95 uw. 2.

16) Por. Barrow l.c., str. 14.

17) Westermann l.c. 933.

18) W Grecji dziecko przejmuje status swojej matki, por. Beauchet, *Histoire du droit privé de la république athénienne* 1897 III, str. 103 i nn. str. 406 i nn. gdzie wysuwa też tezę, że: *melioris parentis conditionem sequitur partus*, ale sam uważa ją za nieudowodnioną. Por. Guiraud, *La main d'oeuvre* str. 95 oraz Taubenschlag R., *The Law of Greco-Roman Egypt in the Light of the Papyri* 1944, str. 54.

z okresu hellenistycznego zjawisko to występuje wyraźnie. Z terenu Tessalii posiadamy znaczną liczbę inskrypcji zawierających listy wyzwoleńców, od których pobrano podatek należny od wyzwolenia<sup>19)</sup>. Zwykle podane jest imię niewolnika oraz imię wyzwalającego, w niektórych jednak inskrypcjach — rzecz dziwna — podane jest imię niewolnika i imię jego ojca. Otóż okazuje się, że w tych wypadkach imię ojca niewolnika pokrywa się przeważnie z imieniem manumittora<sup>20)</sup>. Również dokumenty papirusowe wskazują na częste występowanie tego zjawiska<sup>21)</sup>. Nadto przeważnie niewolnicy *οἰκογενεῖς* używani byli właśnie do pracy domowej, a więc do tego rodzaju pracy, gdzie współzycie z panem byłoby bliższe i stąd droga do wolności łatwiejsza.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wszystkie te okoliczności, wpływające na ułatwienie wyzwolenia niewolnikom zrodzonym już w niewoli, musimy przyjąć, że stosunek liczby niewolników kupnych do niewolników miejscowych przedstawiał się w rzeczywistości inaczej niż na to wskazują akty wyzwolenia. Zmiana jednak stosunku liczbowego kupnych do miejscowych występująca w aktach wyzwolenia wskazuje wyraźnie, że w interesującym nas okresie stosunek ten zmienił się na korzyść niewolników zrodzonych w niewoli, jakkolwiek nie wyrażał się zapewne proporcją 2 : 1. O liczbie niewolników *οἰκογενεῖς* świadczą także inskrypcje grobowe z Rodos<sup>22)</sup>, gdzie w napisach nagrobkowych niewolników podane jest obok imienia pochodzenie. Mamy tu cały szereg napisów z terminem *ἐγγενης*, choć stosunek do niewolników obcych jest już zupełnie inny niż w inskrypcjach delfickich. *Ἐγγενης* są w znacznej mniejszości w porównaniu z niewolnikami z Lydii, Frygii i t.d. Jest to zjawisko o tyle zrozumiałe, że na Rodos jako ożywionym punkcie handlowym w okresie hellenistycznym można było niewolników kupić znacznie łatwiej i taniej niż w Grecji centralnej<sup>23)</sup>. Tym bardziej występowanie tu niewolników *ἐγγενης* świadczy o zwiększeniu się ich liczby w okresie hellenistycznym. Poza terenem Grecji właściwej tak samo świadczą o znacznej liczbie niewolników *οἰκογενεῖς* dokumenty papirusowe<sup>24)</sup>. Do tej grupy niewolników odnosiły się specjalne przepisy jak zakaz sprzedaży poza granice Egiptu<sup>25)</sup>. Wprawdzie dokładnie wiemy o tym zakazie z dokumentów

<sup>19)</sup> I. G. IX 2: 78, 109, 553—558, 562—568 itd.

<sup>20)</sup> I. G. IX 2: 109 (I poł. II w. przed Chr.) na 42 wyzwolonych — 9 wyzwolonych przez ojców, 5 prawdopodobnie przez rodzeństwo, 553 (I w. przed Chr. Larisa) — na 16 wyzwoleńców — 10 jest wyzwolonych przez ojców, 1 przez rodzeństwo.

<sup>21)</sup> P. Petrie III 2 (237 prz. Chr.) por Montevocchi O., *Ricerche di sociologia nei documenti dell'Egitto greco-romano Aegyptus* 1935 (XIII) str. 97 oraz Taubenschlag, *The Law* str. 54, uw. 27.

<sup>22)</sup> I. G. XII 1: 480—547.

<sup>23)</sup> Chociaż głównym emporium handlu niewolnikami było Delos.

<sup>24)</sup> Por. Montevocchi I. c., str. 99 oraz *Contributi per una storia sociale ed economica della famiglia nell'Egitto greco-romano*. Aeg. 1937 (XV), str. 345. Schubart W., *Oikogeneia. Raccolta di scritti in onore di Giacomo Lumbruso* 1925, str. 49 i n.

<sup>25)</sup> *Γενεον Νδιος* — Logos § 67 w. 167 Meyer P., *Juristische Papyri* 334, Westermann W. L., *Slave Transfer: Deed of Sale with Affidavit of Vendor*. Aeg. 1933 (XIII) str. 222 i nast.

okresu rzymskiego, są jednak w papyrusach ptolemejskich wskazówki, pozwalające nam wnosić, że zakaz ten jest powtórzeniem rozporządzeń z okresu ptolemejskiego<sup>26)</sup>. *Pap. Lille 29*<sup>27)</sup> (= Meyer, *Jur. Pap.* 71) z III w. przed nar. Chr. mówi o zakazie sprzedaży niewolników, nie ograniczając go co prawda tylko do niewolników *οικογενεις*.

Większość dokumentów, w których występują niewolnicy miejscowi pochodzi z okresu rzymskiego<sup>28)</sup>, ale przeważnie z kręgu ludności greckiej, a znamy także tego rodzaju dokumenty z okresu wczesno-ptolemejskiego<sup>29)</sup>. Wprowadzenie specjalnych przepisów dotyczących tej klasy niewolników zdaje się świadczyć, że stanowiła ona poważną już liczbowo pozycję. Trudno przyjąć istnienie specjalnych przepisów odnoszących się do nieznacznej stonkowo grupy niewolników. Poza tym termin *οικογενής* spotykamy często w dokumentach przy imieniu niewolnika. Posiadamy też liczne akty, w których wyraźnie wprowadzicie nie mówi się, że wspomniani niewolnicy są *οικογενεις*, wskazywałby jednak na to ich młody wiek<sup>30)</sup>. Są to mianowicie umowy, w których właściciel oddaje niewolnika na naukę rzemiosła<sup>31)</sup>. Wprowadzicie w niektórych dokumentach dotyczących kupna niewolników występują również niewolnicy bardzo młodzi<sup>32)</sup>, raczej jednak przy kupnie starano się o niewolników dorosłych, zdolnych od razu do podjęcia pracy. Na naukę oddawano prawdopodobnie niewolników urodzonych w domu. Ogół dokumentów wskazuje więc na wzrost ilości niewolników urodzonych w niewoli w okresie hellenistycznym szczególnie w końcu w. II i I w. w zestawieniu z okresem klasycznym<sup>33)</sup>. Ścisłe związane z kwestią dzieci niewolników jest drugie źródło niewolnictwa, mianowicie *ἐκτίθησις* ponieważ i z tego źródła pochodzący niewolnicy byli określani jako *οικογενεις*. Expositio dzieci było zwyczajem rozpowszechnionym w Grecji od najdawniejszych czasów. Nie będziemy tu wchodzić w kwestię przyczyn powstawania i rozpowszechniania się tego zwyczaju ani w kwestie prawne z nim związane<sup>34)</sup>. Ważne dla nas tutaj jest — o ile zwyczaj *ἐκτίθησις* stanowił źródło dopływu nowych niewolników w interesującym nas okresie. Otóż

<sup>26)</sup> Por. Schubart, *Oikogeneia*, str. 59 i nast.

<sup>27)</sup> Por. Haussoulier B., *Le papyrus 29 de Lille, Revue de Philologie* 34 (1910), str. 125 i nast.

<sup>28)</sup> np. Mitteis L., *Chrestomathie der Papyruskunde* 305. Por. Taubenschlag R., *Das Sklavenrecht im Rechte der Papyri, Savigny Zeitschrift* 50 (1930) str. 143, uw. 5, 144, uw. 1 i *The Law*, str. 54, uw. 26, 27.

<sup>29)</sup> P. Petrie I 16 (Col. 1, 7—16) cytowane przez Montevicchi Aeg. 1935, str. 97 i Taubenschlag, *Sav. Zt.*, str. 144, *The Law*, str. 54, gdzie cytuje P. Petrie III 2 (9—21).

<sup>30)</sup> Por. Zambon A., *Διδασκαλικαί* Aeg. 1935 (XIII), str. 32.

<sup>31)</sup> np. BGU IV 1125, P. Oxy XIV 1647 itd.

<sup>32)</sup> Por. Montevicchi Aeg. 1937 (XV) str. 345. W papyrusach Zenona nr. 3 por. Rostovtzeff M., *A Large Estate in Egypt* 1922, str. 25.

<sup>33)</sup> Guiraud l.c. str. 94. Dla okresu klasycznego por. Wallon l.c. str. I 158, Xen. Oik. IX 5, Arist. Oik. 5, 6.

<sup>34)</sup> Por. odnośnie *ἐκτίθησις* E. Weiss R.E. XI 465 i nn., G. Glotz *Dar-Saglio* II s. v. *expositio*, idem *Études juridiques et sociales sur l'antiquité grecque* oraz Tolles R. *Untersuchungen zur Kindesaussetzung bei den Griechen* Breslau 1941 i tam cytowana literatura.

przede wszystkim musimy stwierdzić, że właśnie w okresie hellenistycznym jest to praktyka bardzo rozpowszechniona. Świadczy o tym nowa komedia, gdzie motyw dziecka porzuconego i odnalezionego potem jest niezwykle częsty<sup>35</sup>), i odpowiada rozpowszechnieniu tego zjawiska w życiu codziennym<sup>36</sup>). Świadczą o tym dalej papiirusy egipskie<sup>37</sup>), w których znajdujemy zarówno listy, w których mąż zleca żonie *ἐκτίθῃσις* dziecka, jeśli urodzi się dziewczynka<sup>38</sup>) (ofiara *ἐκτίθῃσις* padały przeważnie dziewczęta), jak i protokoły procesów, których powodem stawały się takie właśnie odnalezione dzieci<sup>39</sup>), oraz umowy spisane z kobietami mającymi karmić i chować takie właśnie dzieci<sup>40</sup>), częste są w papiirusach wzmianki o *ἀναίρετος* czy *κοπριαίρετος*<sup>41</sup>). Jaki był los tych dzieci wyrzuconych z domu? Nie ulega wątpliwości, że większość z nich ginęła<sup>42</sup>), choć najmniej mówią źródła właśnie o tych, które kończyły śmiercią. Część podnosili obcy ludzie i wychowywali, albo jako swoje dzieci<sup>43</sup>), albo na niewolników<sup>44</sup>). Dla nas ważną będzie rzeczą ustalić, czy tego rodzaju wypadki, tzn. podejmowanie wyrzuconych dzieci i chowanie ich na niewolników — były na tyle częste w okresie hellenistycznym, że można je uważać za jedno ze źródeł dostarczających niewolników. Glotz<sup>45</sup>) uważa podejmowanie dzieci i wychowywanie ich na przyszłych niewolników za stosunkowo rzadkie i tłumaczy to kilkoma przyczynami: 1, wychowanie niewolnika od dziecka było imprezą kosztowną i ryzykowną<sup>46</sup>), właściciele niewolników ograniczali potomstwo posiadanych niewolników zmuszając ich nieraz do *expositio*, pocóż więc mieliby podejmować dzieci przez innych podrzycone; 2, niewolnicy *οἰκογενεῖς* niezbyt byli lubiani i ce-

<sup>35</sup>) Menander *Ἐπιτρέποντες*, *Ἡρώς*, *Περικειρομένη*. Plautus, *Casina*, *Cistellaria*, Terentius *HeCYra*, *Heautontimorumenos* itd.

<sup>36</sup>) Wallon, l. c. I str. 160 „il faut que l'exemple en ait été bien commun dans la réalité pour qu'il ait pu servir aussi souvent aux dénouements de la comédie”, „car nous avons l'affaire à des auteurs qui préféreraient, à la gloire des poétiques imaginations le mérite d'une observation sincère et d'une peinture fidèle“ dodaje Glotz *Dar.-Saglio* II, str. 930, por. Tolles l. c. str. 64.

<sup>37</sup>) Por. Taubenschlag, *The Law*, str. 55, uw. 30.

<sup>38</sup>) *P. Oxy* IV 744 = Witkowski, *Epistulae privatae Graecae* nr. 72, o przynależności Hilariona do greckiego kręgu w Egipcie por. Tolles l. c. str. 73.

<sup>39</sup>) np. *P. Oxy* I 37 i 38.

<sup>40</sup>) *P. Oxy* I 43 *Mitt. Chr.* 108, por. Tolles l. c. str. 66, uw. 44 i 45.

<sup>41</sup>) Por. Taubenschlag, *The Law*, str. 55 uw. 30, oraz Weiss *SavZ* XXXVII, 160.

<sup>42</sup>) Por. Glotz l. c., Tolles l. c. str. 58.

<sup>43</sup>) Por. Menander, *Ἐπιτρέποντες* gdzie Syriskos podejmuje dziecko bezinteresownie z miłości dla dziecka. Wbrew jednak pozorom Nowej Komедии należy przypuszczać, że podjęcie dziecka dla wychowania na własne było raczej rzadkością.

<sup>44</sup>) *I. G.* IX 1, 3. *BGU* II 447, 24, IV 1058, 11; 1106, 12 i 22; 1107, 9, 1108, 7; 1110, 6; *P. Oxy* 37, 38, 73; 26 itd. cytowane też przez Tolles a l. c. str. 6 uw. 43. Weiss *R. E.* XI str. 468.

<sup>45</sup>) *Dar.-Saglio* str. 937 i nast.

<sup>46</sup>) patrz wyżej str. 109.

nieni, jeszcze więc jeden powód, aby unikać ich wychowywania; 3. zwiększa ryzyko tego rodzaju przedsięwzięcia to, że przez fakt expositio rodzice lub właściciele dziecka (jeśli to było dziecko niewolnika) nie tracą do niego praw. Jeżeli dziecko znajda potem już odchowane i zechcą je zabrać jego opiekunom, mogą to zrobić bez żadnego odszkodowania. Powyższe argumenty nie wydają się przekonywujące. Jak już była mowa wyżej — w okresie hellenistycznym stwierdzamy wyraźnie wzrost liczby niewolników miejscowych w porównaniu z kupnymi. Twierdzenie o niepopularności tego rodzaju niewolników, które Glotz powtarza za Wallonem oparte jest na nieporozumieniu. Niewolnicy *οἰκογενεῖς* należeli raczej do elity niewolników i byli znacznie wyżej stawiani od niewolników nabytych<sup>47)</sup>. Niebezpieczeństwo zaś znalezienia odchowanych już dzieci przez ich rodziców lub właścicieli było w praktyce zapewne niezbyt wielkie. Właściciele nie informowali swoich niewolników o okolicznościach, w jakich ich znaleźli, i chociaż w wypadku wątpliwym sądy zarówno w Grecji jak i w Rzymie wyrokowały na korzyść niewolnika, to jednak obowiązek dowodu spoczywał na niewolniku, nie było więc łatwo wyprocesować sobie wolność. Faktem jest, że często bardzo spotykamy w źródłach niewolników wychowanych z takich właśnie podrzutków<sup>48)</sup> i rozporządzenia oraz ustawy dotyczące tej kwestii dowodzą wyraźnie, że nie była małoważna, a więc musiała mieć pewien zasięg liczbowy. Aelianus<sup>49)</sup> podaje, że w Tebach istniało prawo zakazujące *ἐκτίθησις*. Ojciec dziecka w wypadku nędzy nie pozwalającej mu na wychowanie dziecka winien był przynieść je do władz, które miały się zająć oddaniem go komuś za niewielką opłatą. Między nabywcą dziecka a ojcem zawierano umowę, w której ojciec zrzekał się praw do dziecka, które miało być wychowane przez nabywcę i później pracować u niego jako niewolnik. Przy wydawaniu tego rodzaju przepisów musieli się prawodawcy liczyć z możliwością znalezienia ludzi, chcących wziąć na siebie trud wychowania dziecka za tę cenę<sup>50)</sup>. O zasięgu tej sprawy świadczy również korespondencja Pliniusza z cesarzem Trajanem. Pliniusz<sup>51)</sup> pyta cesarza, jak ma rozstrzygnąć kwestię dzieci zwanych *θηρεῖοι* i wyraża się w sposób następujący: *Magna domine, et ad totam provinciam pertinens quaestio est de condicione et alimentis eorum quos vocant θηρεῖους. in qua ego auditis constitutionibus principum quia nihil inveniebam aut proprium aut universale quod ad Bithynos ferretur, consulendum te existimavi, quid observari velles, neque putavi posse me in eo quod auctoritatem tuam posceret exemplis esse contentum, recitabatur autem apud me edictum quod dicebatur divi Augusti ad Anniam pertinens; recitatae et epistulae divi Vespasiani ad Lacedaemonios, et divi Titi ad eosdem et Achaeos, et Domitiani ad Avidium Nigrinum et Armenium Brocchum proconsules, item ad Lacedaemonios. Na to odpowiada cesarz Trajan:<sup>52)</sup> *Quaestio ista quae pertinet ad eos qui liberi nati expositi, deinde sublati a quibusdam et in servitute educati sunt saepe**

<sup>47)</sup> Por. Guiraud, *La main d'oeuvre*, str. 95. Soph. *Oedip.* 1123.

*ἢ δοῦλος, οὐκ ὄνητός, ἀλλ' οἴκοι τραφεῖς.*

<sup>48)</sup> P. Oxy I 73, II 298. Są to wprawdzie teksty z czasów rzymskich, ale podobnie spotykamy się z niewolnikami tego pochodzenia w inskrypcjach.

<sup>49)</sup> *Var. hist.* II 7.

<sup>50)</sup> Tolles l.c. str. 75 datuje powstanie tego prawa na okres późnej Stoi.

<sup>51)</sup> *Epist.* X 65.

<sup>52)</sup> Plinius *Epist.* X 66.



*tractata est, nec quicquam invenitur in commentariis eorum principum qui ante me fuerunt, quod ad omnes provincias sit constitutum.*

Prawda, że listy te pochodzą z II w., powołuje się jednak Pliniusz na edykt Augusta w tej sprawie i jak z listu wynika był to problem żywo obchodzący cały świat grecki. A zatem obawa, że tą drogą zdobyci niewolnicy będą potem *vindicati in libertatem* nie powstrzymywała ludzi od podejmowania i wychowywania podrzutek.

Ostatnimi sposobami pokojowego zdobywania niewolników (poza handlem, który źródła swe miał w wojnie i korsarstwie) będą tutaj samosprzedaż, sprzedaż dzieci oraz niewola za długi lub jako kara za przestępstwo. Samosprzedaż i sprzedaż dzieci występuje w okresie hellenistycznym we wschodnich prawach miejscowych<sup>53</sup>), brak zaś jej zupełnie w greckim kręgu kulturalnym zarówno w Egipcie jak i poza Egiptem<sup>54</sup>). Dla interesującego więc nas okresu nie odgrzywały te zjawiska większej roli.

Inaczej przedstawia się sprawa odnośnie niewoli za długi. Jak wiadomo w Atenach została ona usunięta prawami Solona, przetrwała jednak w innych państwach greckich<sup>55</sup>) i występuje nadal w okresie hellenistycznym w formie niewoli przejściowej i w formie niewoli pełnej i stałej zarówno za długi wobec państwa jak i za długi wobec osób prywatnych<sup>56</sup>). Świadczą o tym przede wszystkim dokumenty papirusowe, ale również dokumenty z poza terenu egipskiego. Wobec dłużnika przysługiwała wierzycielowi zarówno egzekucja na majątku jak i egzekucja na osobie, przyczem ta ostatnia wchodziła w grę, kiedy majątek dłużnika nie wystarczał do pokrycia zobowiązania<sup>57</sup>). Istnienie w Egipcie ptolemejskim niewoli zarówno przejściowej jak i stałej za długi wobec państwa wydaje się już obecnie pośwadczone ponad wszelką wątpliwość.

PER I n v. Nr. 24.552<sup>58</sup>) zawiera prostagma Ptolemeusza II Filadelfa dotyczące obowiązków zgłaszania niewolników. Końcowe postanowienia mówią o zakazie kupowania lub przyjmowania w zastaw *σώματα λαικὰ ἐλεύθερα* w. 18 *πλὴν τῶν ἐπὶ τοῦ διοικοῦντος / τὰς κατὰ Συρίαν καὶ Φοινίκην προσόδους ἐν προσβολῇ διδ[ο]μένων, ὧν ἡ πράξις καθήκει καὶ ἐκ τοῦ / σώματος γίνεσθαι, καθότι ἐν τῷ νόμῳ τῷ / ἐπὶ τῆς μισθώσεως γέγραπται.*

<sup>53</sup>) Westermann R.E. *Supplbd.* VI 930.

<sup>54</sup>) Taubenschlag, *The Law* str. 53. Beauchet l.c. II 413—414 uważa że zwyczaj ten istniał w Grecji tylko w czasach najdawniejszych, por. Guiraud l.c. str. 100.

<sup>55</sup>) Diodor I 79. Por. Beauchet l.c. II 414; Guiraud l.c. 100.

<sup>56</sup>) Mitteis L., *Reichsrecht und Volksrecht in den östlichen Provinzen des römischen Kaiserreichs* 1891 str. 445—449; Taubenschlag *The Law* str. 404.

<sup>57</sup>) Taubenschlag *The Law* str. 402; Westermann W.L., *Upon Slavery in Ptolemaic Egypt-1929* str. 51.

<sup>58</sup>) Opublikowany przez H. Liebesny, *Ein Erlass des Königs Ptolemaios II Philadelphos über die Deklaration von Vieh und Sklaven in Syrien und Phönizien.* Aeg. 16, 1936 str. 256—291.

<sup>59</sup>) Liebesny tłumaczy ten zwrot „freie einheimische Menschen“. P-ko tej interpretacji *λαϊκός* wypowiedzi się raczej słusznie Westermann, *Enslaved Persons who are Free, American Journal of Philology* 59 (1938) str. 1—30.

Należy sądzić, że *διοικῶν τὰς κατὰ Συρίαν καὶ Φοινίκην προσόδους*, który jak jego tytuł wskazuje był urzędnikiem zajmującym się sprawami finansowymi<sup>60)</sup> prowadził postępowanie właśnie wobec dłużników państwowych, a jak z cytowanego wyżej ustępu wynika postępowanie to prowadziło do obrócenia w niewolę. Ponieważ prostagma dotyczy Syrii i Fenicji mogłaby powstać wątpliwość, czy można wnioski na jej treści oparte rozciągnąć i na Egipt właściwy. Posiadamy jednak dokument dotyczący Egiptu, a świadczący niewątpliwie o istnieniu egzekucji osobistej za długi wobec państwa i w Egipcie właściwym. Jest to P. Tebt. 5 (M. Chr. 36) zawierający dekret Euergetesa II z r. 118 przed Chr. o zwolnieniu z pod egzekucji osobistej pewnych grup ludności a mianowicie *βασιλικοὶ γεωργοί*, ludzi zatrudnionych przy ściąganiu podatków i innych dokładnie nie wyszczególnionych<sup>61)</sup>. Wydaje mi się, że dół takich właśnie ludzi sprzedanych w niewolę za długi wobec państwa można również odnieść w. 19—21 P. Col. Inv. Nr. 480<sup>62)</sup> dotyczące *τῶν δὲ πρὸς βασιλικὰ πωλονμένων*, a nie tylko do niewolników sprzedawanych z tytułu długów ich właścicieli wobec państwa, jak to interpretuje Westermann. A zatem występuje tu niewola za długi wobec państwa z tym, że pewne uprzywilejowane grupy ludności nie podlegają tego rodzaju sankcji. Pozostaje kwestia niewoli za długi wobec osób prywatnych. Dokumenty papirusowe świadczą o tem, że tego rodzaju sankcja nie zapłacenia długu prywatnego istniała na terenie Egiptu ptolemejskiego. P. Hal. I 219—221 mówi o tem, że obywatele Aleksandrii nie mogą być niewolnikami obywateli aleksandryjskich<sup>63)</sup>. Ustęp ten odnosi się zapewne wyłącznie a przynajmniej głównie do niewoli za długi<sup>64)</sup> i świadczy wyraźnie o tym, że inni mieszkańcy Egiptu mogli stawać się niewolnikami. Wyjątek dotyczy tylko Aleksandryjczyków odnośnie innych Aleksandryjczyków, możliwe jest więc, że nawet Aleksandryjczycy mogli być sprzedawani do niewoli poza Aleksandrią, czy poza granice Egiptu<sup>65)</sup>. W tym dokumencie nie ma wszakże wyraźnej wzmianki, że idzie o niewolę za długi. Decydującym świadectwem mógłby być tu P. Col. Inv. 480<sup>66)</sup>. Jest to diagramma królewskie odnoszące się do podatku ze sprzedaży niewolników z lat ok. 198—197 przed nar. Chr.

<sup>60)</sup> Nic bliższego o tym urzędniku nie wiadomo. Por. Liebesny l. c. str. 268.

<sup>61)</sup> *προσεταιάχασι δὲ καὶ τοὺς τῶν ξενικῶν πρόκτορας μὴ παραλαμβάνειν τοὺς βασιλικούς γεωργοὺς μηδὲ τοὺς ὑποτελεῖς μηδὲ τοὺς ἄλλους τοῦ(ς) κωλυμένους διὰ τῶν προεκκειμένων προσταγμάτων εἰς προσβολὴν τέσσαυ παρευρέσει μηδεμᾶ[ν]*. Por. do tego Liebesny l. c. str. 283 i nast.

<sup>62)</sup> Opubl. przez Westermann a, *Upon Slavery*, str. 3 i nn.

<sup>63)</sup> *περὶ [τῶν] πολιτῶν ὅπως μὴ δ[ο]υλεύωσιν· ὁ Ἀλεξανδρεὺς τῶι Ἀλεξα[ν]δρεῖ μὴ δουλεύετω μηδὲ ἢ Ἀλεξανδρὺς τῶι Ἀλεξα[ν]δρεῖ μηδὲ τῆι Ἀλ[ε]ξανδρίδι.*

<sup>64)</sup> Westermann, *Upon Slavery*, str. 50.

<sup>65)</sup> Tak Westermann l. c. i Liebesny l. c. str. 287.

<sup>66)</sup> Westermann, *Upon Slavery*.

Interesujące nas tu przepisy brzmią:

w. 19 τῶν δὲ πρὸς βασιλικὰ πωλουμένων π[ρ]αχθήσοντά[ι] οἱ ἀγοράσ[α]ντες τῆς μινᾶς (δραχμᾶς) (ἐκκαίδεκα) (πεντώβολον) καὶ κ[η]ρύκειον ἑ- )  
 κατοστήν (δραχμῆν) (μίαν) καὶ γραφίον εἰς τὴν Δικαιάρχ[ο]ν δωρεὰν τοῦ σώματος (δραχμῆν) (μίαν).  
 τῶν δὲ ὑποχρέων σωμάτων ὅσα ἂν ἐλεύθερα ὄντα ἐαν-  
 τὰ . . . . . ] τὸ χρέος πράξονται τὸν δα[ν]είζον-  
 τα τῆς μινᾶς] (δραχμᾶς) (πέντε) (ἑβδόλιν)  
 ὅστ' εἶναι τῆ[μ]ινᾶ (δραχμᾶς) (δέκα) (διώβολον) καὶ  
 γραφίον τοῦ σώμα[τ]ος] (δραχμῆν) (μίαν)  
 . . . . . αἱ πρὸς τὸ χρέος πράξονται τὸν[  
 τῆς μινᾶς] (δραχμᾶς) (πεντώβολον)  
 καὶ ἑκατ[ο]στήν  
 [(δραχμῆν) (μίαν) καὶ  
 γραφίον τοῦ σώματος δραχμῆν μίαν?]

W. 19—24 interpretuje Westermann, jak to już wyżej wspomniałam, jako odnoszące się do sprzedaży niewolników za długi ich właścicieli, moim zdaniem można by je również odnieść do sprzedaży osób wolnych za długi wobec państwa.

W. 24—30 odnoszą się wg Westermanna już zupełnie wyraźnie do osób będących w niewoli za długi do *ὑπόχρεα σώματα*, które jeszcze dokładniej określa niestety uszkodzony ciąg dalszy *ὅσα ἂν ἐλεύθερα ὄντα*. W. 24—27 odnoszą się wg Westermanna do osób, które popadły w niewolę czasowo, jako zastaw za zaciągnięty dług<sup>67)</sup>, ponieważ majątek ich nie był wystarczający na pokrycie długu<sup>68)</sup>, lub też ponieważ mają swą pracę spłacić procent od niewoli. Westermann wysuwa wątpliwość, czy pełna niewola następuje ze względu na niedotrzymanie zobowiązań przy niewoli czasowej, czy też dłużnikowi służy wybór między tymi dwiema drogami. W wypadku jednak wyboru wątpliwe, żeby ktoś zdecydował się na pełną niewolę zamiast czasowej. Dokumenty, na których opiera się Oertel i tutaj wskazują na to, że pełna niewola następowała po czasowej wobec niedotrzymania warunków przez dłużnika. Jakkolwiek zresztą byśmy tę kwestię rozstrzygnęli to jeżeli przyjmijemy lekcję Westermanna, P. Col. Inv. 480 dowodziłby niewątpliwie istnienia pełnej niewoli za długi w Egipcie nie tylko w Aleksandrii, jak o tem zdaje

<sup>67)</sup> Jak *ὁ κατακείμενος* w prawach Gortyny. Westermann *ibid.* str. 50. Oertel Fr., *Gnomon VIII* str. 654.

<sup>68)</sup> O tym, że niewola następowała dopiero w konsekwencji niemożności pokrycia długu majątkiem świadczą zarówno analogie z dokumentami pozaegipskimi, o których niżej, jak i analogia z *Pap. Hal.* I 119—120: *πραξάτω ὁ πράκτωρ ἢ ὁ ὑπηρετὴς ἐκ τῶν ὑπαρχόντων καθάπερ ἐκ δίκης, ἐὰν δὲ μὴ ἐκποιῆ καὶ ἐκ τοῦ] σώματος*. Westermann l.c. str. 50 uw. 158.

<sup>69)</sup> Analogia BGU 1154 oraz z niedawno wydanym papirusem z Karanis z lat 277—82 i dokumentem z Dura Europos (*Yale Classical Studies* 2) na którą wskazał Oertel l.c. str. 655 zdają się świadczyć za pracą jako procentem od sumy umówionej od razu przy zawieraniu transakcji a nie jako kara za zwłokę w spłacie.

się świadczyć P. Hal. 1, ale i na terenie *χώρα*<sup>70)</sup> Liebesny<sup>71)</sup> podaje w wątpliwość interpretację p. Col. Inv. 480 uważając za Schönbauerem, że *ἐπόχρα σώματα* odnosi się do niewolników sprzedawanych za długi właścicieli a nie do ludzi wolnych popadłych w niewolę za długi. Jako argument na poparcie tego sposobu interpretowania wysuwa fakt, że PER 24.552 zawiera zakaz sprzedawania i dawania w zastaw oraz odpowiednio kupowania i brania w zastaw wolnych tubylców<sup>72)</sup>. Zakaz jest sformułowany ogólnie, a zatem obejmuje zapewne nie tylko sprzedaż i dawanie w zastaw przez trzecie osoby, ale i przez siebie samego. Dotyczy tylko tubylców, ale trudno przyjąć, że wydano tego rodzaju przepis dla ochrony najniżej w hierarchii ptolemejskiej stojącej warstwy ludności a nie było analogicznych przepisów dla reszty ludności<sup>73)</sup>, czyli że prawdopodobnie istniał w Egipcie ogólny zakaz obracania w niewolę ludzi wolnych czy drogą sprzedaży, czy samosprzedaży. Wydaje się jednak, że z prostagma Ptolemeusza II Filadelfa nie można tego rodzaju wniosków ogólnych wyciągać. Wydawanie specjalnych zakazów kupna i sprzedaży ludzi dowodzi właśnie, że ogólnych tego rodzaju zakazów nie było. W tymże samym prostagma jest przecież powiedziane, że (w. 10): *τῶν / [δὲ ἔ]ν τῆς βασιλικαῖς ἀπαρτείας πεπραγμένων σω/[μάτ]ων ἐὰν τινὰ φάσκη ἐλλ[ε]ύθερα εἶναι κυρίας εἶναι τὰς κτή[σεις] τοῖς ἐωνημένοις*. Widać więc wyraźnie, że prostagma ma na celu uporządkowanie stosunków w kraju, przez który przeszła wojna i może ukrócenie samowoli zwycięzców. W związku z akcją wojenną wielu ludzi wolnych mogło dostać się do niewoli drogą rabunku (co zresztą wyraźnie jest wspomniane w dokumencie), prostagma ma przeciwdziałać temu masowemu zapewne wtedy zjawisku. Jednak nie odbiera właścicielom niewolników kupionych na oficjalnych licytacjach, nawet jeśli ci podają się za wolnych. Dokument ten stanowi raczej jeszcze jeden dowód, że istniała niewola za długi, jakkolwiek tu idzie wyłącznie o długi wobec państwa<sup>74)</sup>. Westermann<sup>75)</sup> powołuje się nadto na nieopublikowaną *ἔντευξις* z 245 r. przed nar. Chr. (P. Col. Inv. 272) zawierającą skargę, że

<sup>70)</sup> Oertel l.c. Jednakże lekcja Westermanna nasuwa pewne wątpliwości natury paleograficznej. Również dziwne się wydaje, że podatek od ceny niewolnika, który w innych transakcjach obciąża tylko kupującego, w tym wypadku spada zarówno na wierzyciela jak i na dłużnika, czyli i na sprzedawcę i na nabywcę. Problem ten rezerwuję do specjalnego omówienia.

<sup>71)</sup> l.c. str. 276 i nn.

<sup>72)</sup> Zgodnie ze swoją interpretacją *σώματα λαικὰ ἐλεύθερα*.

<sup>73)</sup> Str. 279: „Ob auch für andere Bevölkerungsgruppen dieses Verbot gelten hat, lässt sich aus unserer Urkunde nicht ersehen. Man könnte aber wohl aus der Erwägung zur Annahme einer allgemeinen Geltung des Verbotes kommen, dass entsprechend der ptolemäischen Anschauung die Einheimischen die niederste Bevölkerungsklasse gebildet haben dürften und man kaum das was man bei diesen verboten hat bei den höheren Bevölkerungsklassen zugelassen haben wird.

<sup>74)</sup> Por. Pr é a u x C., *L'économie royale des Lagides* 1939 str. 540 oraz 304 i nn. Autorka uważa, że w interesie Ptolemeusza leżała dokładna kontrola obracania w niewolę ludzi wolnych i rezerwowanie sobie tej możliwości. Stąd uprzywilejowanie praw wynikłych z kupna niewolnika na licytacji państwowej.

<sup>75)</sup> *A J Ph* 59 str. 10 i nn.

wierzyciel zatrzymał na własną rękę wolną osobę; ciężar oskarżenia odnosi się nie do faktu zatrzymania, ale noleża na tym, że zrobił to sam, nie przez instancje uprawnione<sup>76</sup>). Również Taubenschlag<sup>77</sup>) przyjmuje teraz, że egzekucja na osobie prowadziła do niewoli. Możemy więc uznać niewolę za długi za zjawisko stwierdzone w Egipcie hellenistycznym nawet gdybyśmy musieli odrzucić lekcję Westermanna wierszy 24—30 P. Col. Inv. 480. Ponieważ zaś w Egipcie faraonickim została zniesiona w VIII wieku<sup>78</sup>), zapewne więc do Egiptu ptolemejskiego przynieśli ten zwyczaj greccy i macedońscy imigranci. Wydaje się, że to źródło dopływu niewolników, jakkolwiek może ilościowo nie należące do najważniejszych, istniało jednak na całym terenie świata greckiego może poza Atenami<sup>79</sup>). Dokumenty zawierające tego rodzaju sankcje znajdujemy w kilku miejscowościach poza Egiptem. A więc na Delos inskrypcja z 2-giej połowy III w.<sup>80</sup>) zawiera ustawę regulującą handel drzewem importowanym. Po mnóstwie przepisów regulujących sposób sprzedawania, kwestie wagi, ceny itd. następują sankcje karne — każdy obywatel ma prawo zadunucjować wobec agoranomów kupca nieprzestrzegającego wyszczególnionych przepisów. Po wszczęciu sprawy diety trybunału opłaca donosiciel. Przy wyroku skazującym otrzymuje zwrot wyłożonych diet i 2/3 orzeczonej kary pieniężnej. Jeżeli w ciągu 10 dni od daty wyroku agoranomom nie uda się wyegzekwować należności od skazanego — wydadzą jego i jego majątek donosicielowi: *ἐ[ὰ]ν δὲ μὴ δύνωνται, ἐξομόσαντες προσθέντων αὐτὸν καὶ τὰ αὐτοῦ τῶι εἰσαγγέλαντι*. A zatem donosiciel, który rzecz jasna jako zainteresowany osobiście zwrotem wyłożonych kosztów i 2/3 grzywny energiczniej od urzędników będzie dochodził swoich należności, otrzymuje prawo egzekucji nie tylko na mieniu, ale i na osobie winowajcy, będącego w tym wypadku jego dłużnikiem<sup>81</sup>). Tak samo prawo egzekucji na osobie dłużnika nie tylko na jego mieniu zastrzega sobie Nikareta w umowie o pożyczkę z miastem Orchomenos pochodzącej z przełomu III i II w. przed Chr.<sup>82</sup>). Klauzula ta odnosi się do pożyczających (*οἱ δανεισάμενοι*) i do poręczycieli (*οἱ ἔγγυοι*) i brzmi: *Ἐὰν δὲ μὴ ἀποδώσ[ι], παραθήσονται κατὰ τὸν νόμον ἢ δὲ πρῶξις ἔστω ἐκ τε αὐτῶν τῶν δανεισαμένων καὶ ἐκ τῶν*

<sup>76</sup>) Por. do tego jeszcze Mitteis, *Reichsrecht* 448 uw. 2 i 449 uw. 1, gdzie zestawione są dokumenty papiirusowe, z których powtarza się klauzula *πρῶξις ἐκ τοῦ δεῖνα καὶ ἐκ τῶν διαρχόντων αὐτοῦ*.

<sup>77</sup>) *The Law* 404 w przeciwieństwie do Sav. Z. 50, 1930 str. 147, gdzie uważał istnienie niewoli za długi w Egipcie ptolemejskim za wątpliwe. Por. również Præaux l. c., która przeprowadza dokładną dyskusję problemu i wypowiada się zdecydowanie za istnieniem niewoli za długi w Egipcie.

<sup>78</sup>) Westermann, *Upon Slavery* 49.

<sup>79</sup>) Westermann R. E. 931 dla Babilonii i Syrii.

<sup>80</sup>) Opublikowana przez Schulhof E., Huvelin P., *Fouilles de Delos exécutées aux frais de M. le Duc de Loubat. Bulletin de Correspondance Hellénique* 31, 1907, str. 46—93.

<sup>81</sup>) Por. wydawcy l. c. str. 79. Podobnie sankcji więzienia za długi dopatrują się w inskrypcji z Delf z lat 235/230 przed nar. Chr. — *BCH* 26, 1902, str. 254—255, jest ona jednak w tak złym stanie, że trudno się opierać tu na uzupełnieniach wydawcy (Jardé M., *Inscriptions de Delphes* str. 246—286).

<sup>82</sup>) Daresté, Haussoulier, Reinach *Inscriptions juridiques grecques* II XIV.

ἐγγύων καὶ ἐξ ἑνὸς καὶ ἐκ πλειόνων, καὶ ἐκ πάντων καὶ ἐκ τῶν ὑπαρχόντων αὐτοῖς πρατιούσῃ ὅν ἄν τρόπον βούληται. Niewola jako kara za przestępstwo występuje rzadko i raczej wtedy, kiedy przewidziana jest kara pieniężna a niewola w wypadku niewypłacalności dłużnika. Tak np. w Dikaiomata w w. 115 i nast. mowa o sprawach dotyczących δίκη ὑβρεως. Oskarżający, którego skarga będzie odrzucona ma zapłacić karę pieniężną ἐκ τῶν ὑπαρχόντων, ἐὰν δὲ μὴ ἐκποιήῃ καὶ ἐκ τοῦ σώματος, raczej więc i ten wypadek dotyczy niewoli za długą. Egzekucja na osobie występuje jako skutek niewypłacalności a nie jako kara za przestępstwo.

Przechodzimy obecnie do omówienia tych źródeł dopływu niewolników, które zwykle dostarczały największej ich liczby: wojny i korsarstwa. Zwróciłam powyżej uwagę, że okres hellenistyczny cechuje wzrost liczby niewolników οἰκογενεῖς, spróbujemy zastanowić się, czy zjawisko to było związane ze zmniejszeniem dopływu niewolników z wojny i korsarstwa. Otóż w III w. niewątpliwie zdarzało się masowe obracanie w niewolę mieszkańców zdobytych miast, jakkolwiek Westermann<sup>83)</sup> podaje w wątpliwość wiarygodność tego rodzaju danych odnoszących się do czasów Aleksandra W. Mamy jednakże szereg informacji u autorów starożytnych wskazujących, że w trakcie zwycięskiego pochodu Aleksandra mieszkańcy niejednego miasta i to zarówno greckiego jak i obcego zostali obrócenii w niewolę i sprzedani<sup>84)</sup>. Natomiast jeśli idzie o wojny prowadzone przez diadochów zarówno historycy jak i dane inskrypcyjne świadczą wg. Westermanna raczej o wykupie ew. wymianie jeńców wojennych<sup>85)</sup>; wiemy więc o takim układzie między Demetriosem Poliorketesem i Rodos<sup>86)</sup> w 306 r. Podobny układ między Miletem z jednej strony a Heraklą i Priene z drugiej z 196 r. przed nar. Chr. podaje Ditt. Syll<sup>3</sup> 588 itp. Brak natomiast z tego okresu wiadomości o masowym obracaniu w niewolę mieszkańców podbijanych terenów<sup>87</sup> poza wiadomością u Ps. Aristeasa<sup>88)</sup> o uwolnieniu przez Ptolem. II niewolników Żydów wziętych do niewoli przez Ptolemeusza I<sup>89)</sup>. Wg. tej informacji Ptolemeusz II rozkazał uwolnić wszystkich niewolników Żydów za odszkodowaniem 20 drachm od głowy płatnym żołnierzom przy odbiorze żołdu, cywilom z banku królewskiego. Dwie kwestie budziły jednak wątpliwość poza samą nawet sprawą wiarygodności danych przekazanych przez Ps. Aristeasa w tej relacji: 1) brak innych wiadomości o masowym braniu do niewoli żydów przez Ptolemeusza I i sprzeczność z wiadomością Diodora o osadzeniu żołnierzy wziętych do niewoli na roli<sup>90)</sup>, 2) suma 20 drachm jako cena niewolnika b. znacznie odbiegająca od przekazanych nam skądinąd cen niewolników

<sup>83)</sup> RE. VI Suppl. str. 928.

<sup>84)</sup> Mieszkańcy Teb — Polyb. V 10; Plutarch Alex. 11, Diodor XVII 14, 4; mieszkańcy Tyru — Arrian Anab. II 24, 5, Diodor XVI 146. Mieszkańcy szeregu miast w głębi Azji — Arrian Anab. III 25, 7, IV 2, 4; IV 3, 1, itd.

<sup>85)</sup> RE VI Suppl. str. 928.

<sup>86)</sup> Diodor XX 84, 6.

<sup>87)</sup> Westermann RE VI Suppl. 929.

<sup>88)</sup> Epist. ad Philocr. § 2/2—24 ed. Wendland.

<sup>89)</sup> Por. też Flavius Ant. XII 26 ff.

<sup>90)</sup> Diodor XIX 85, 4, por. Wilcken, Grundz. I 2, 334.

w tym okresie<sup>91</sup>). Ostatnie jednak cytowane powyżej dokumenty P. Col. Inv. 480, P. Grad 1 i PER Inv. 24552 wykazują uderzające analogie z podanym przez Ps. Aristeesa prostagma Ptolemeusza II Filadelfa i dowodzą, jeżeli nie autentyczności podanego u Ps. Aristeesa prostagma, to w każdym razie dobrego zorientowania autora w odnoszącym się do niewolników prawie ptolemejskim<sup>92</sup>). PER Inv. 24552 jest przykładem rozporządzenia regulującego wynikiły z działań wojennych rabunek ludzi wolnych w duchu zwalniania ich. Przy czym nie jest tu zwalczana zasadniczo możliwość obrócenia w niewolę wolnych, bo przecież pozostają w niewoli ludzie nabyci z państwowej licytacji, choćby nawet utrzymywali, że są wolnego pochodzenia<sup>93</sup>), idzie tu tylko zapewne o zwalczanie samowoli osób prywatnych, mogącej doprowadzić do ruiny kraju. Analogię odnośnie sumy 20 drachm wykazują P. Col. Inv. 480 i P. Grad. 1<sup>94</sup>). P. Grad. 1 pochodzi z 17 roku panowania Ptolemeusza Euergetesa lub Ptolemeusza II Filadelfa<sup>95</sup>); po uzupełnieniu tekstu pierwotnie opublikowanego fragmentem ogłoszonym przez Lewalda otrzymujemy następującą lekcję:

- βασιλέως πο]οστάξα[ντος  
 5 [ ] . . . λε . . . ρ ( ) α [ . . . . . ] α σωμα  
 [ ] . . . . . [ . . . . . ] ν . . . η . ( . . . )  
 [ ] . . . . . νων ἀπογοραψ[άσ]θω —  
 [σαν] . πάν]τες πρὸς τὸν ἐπὶ τούτων τε-  
 ταγμέ[ν]ον παρὰ τοῦ βασιλέως ἀπὸ μηνός  
 10 Τορκα[ί]ου τοῦ ἐν τῷ ἰς (ἔτει) τοὺς μὲν ἐν Ἀλε-  
 ξανδρείᾳ ἕως μηνός Δίου τοὺς δ' ἐν  
 τῇ γῶραι ἕως Δέστρου καὶ καταβαλεῖν ἐ-  
 κάστου τοῦ σώματος (δραχμᾶς) κ καὶ εἰς ἀνάλωμα  
 τῷ πραγματευομένοι δραχμᾶς τέσσαρας  
 15 πλὴν τῶν κ[α]ταβεβλητότων τὴν (ἐξηκονταδραχμῶν) καὶ τὴν  
 τεσσαρακο[ν]ταδραχμῶν μὴ ἐξεστω δὲ τῷ

Interpretacja tego tekstu jest różna. Plaumann<sup>96</sup>) sądził, że jest to prostagma ustanawiające po raz pierwszy podatek od posiadanych niewolników. Wilcken<sup>97</sup>) nawiązując do wspomnianego wyżej opowiadania Ps. Aristeesa wysuwał sugestię, że jest to prostagma z 18-go roku panowania Ptolemeusza Filadelfa zarządzająca specjalną sprzedaż jeńców wojennych. W. 5. uzupełnia Wilcken αἱ[χ]μᾶλωτα σώματα, ww. 7 ἀπογοραψ[άσ]θω[σαν]<sup>98</sup>) odnosi do tych, którzy będą chcieli kupić sprzedawanych jeńców, cena kupna —

<sup>91</sup>) Heichelheim Fr., *Wirtschaftliche Schwankungen der Zeit von Alexander bis Augustus* 1930 str. 112. Por. Westermann RE 935 i nn.

<sup>92</sup>) Por. Westermann, *Upon Slavery*, str. 40.

<sup>93</sup>) w. 9—12; por. wyżej str. 115.

<sup>94</sup>) *Griechische Papyri der Sammlung Gradenwitz* hrsgg. V. G. Plaumann 1914, oraz uzupełnienie Lewald H., *Sul papi'o Gradenwitz 1, Raccolta Lumbroso*, str. 340—342.

<sup>95</sup>) Zarówno Plaumann, Wilcken (u Plaumann a str. 12 i nn.) jak i Westermann, *Upon Slavery*, str. 37 wypowiadają się za datowaniem papyrusu na czasy Filadelfa.

<sup>96</sup>) P. Grad. str. 12.

<sup>97</sup>) W liście opublikowanym przez Plaumann a l. c. str. 12—15.

<sup>98</sup>) Plaumann i Lewald czytają ἀπογοραψ[άσ]θω[σαν].

20 drachm. Lewald<sup>99)</sup> idąc za Gelzerem<sup>100)</sup> uważa, że mamy tu do czynienia z jednorazowym nadzwyczajnym podatkiem od niewolników. Jak się zdaje, najtrafniejsze rozwiązanie znalazł tu Westermann<sup>101)</sup> w oparciu o analogię z P. Col. Inv. 480. Mianowicie uważa on zgodnie z Wilckenem i Lewaldem, że nie może tu być mowy o stałym podatku od niewolników raz dlatego, że 20 drachm rocznie podatku byłoby zbyt wysoką stawką w porównaniu z dochodem dawanym przez niewolnika, powtóre dlatego, że użycie aoristu w w. 7 i 12 wskazuje, że nie myśli się tu o stałej, corocznie powtarzającej się czynności, lecz o jednorazowej. P. Grad. 1 mówi o sumach 20, 40 i 60 drachm, otóż w P. Col. 480 podatek od ceny wynosi w każdym przewidzianym wypadku około 20 drachm od każdej miny. Wg. Westermanna zatem również P. Grad. 1 odnosi się do podatku od kupna niewolników, wynoszącego 20, 40 i 60 drachm odpowiednio do ceny niewolnika (1, 2, 3 miny). Przyjmując tezę Wilckena uznaje Westermann, że szło tu o podatek od kupna jeńców wojennych sprzedawanych przez króla. W świetle tych dokumentów nabiera też pewnego prawdopodobieństwa historia Ps. Aristeasa i podana przez niego suma 20 drachm wydaje się wiązać ze zwykłym widocznie podatkiem 20 drachm od miny przy kupnie niewolnika.

W końcu III w. znów wg. źródeł pojawia się masowe obracanie w niewolę ludności podbitych miast czy krajów<sup>102)</sup>. Mieszkańcy Mantinei w 223 r. zostają sprzedani<sup>103)</sup>, Filip sprzedaje mieszkańców Kios i Thasos<sup>104)</sup>, Antiochos IV szuka jakoby źródeł dochodu w wojnach z Żydami i w sprzedaży zdobytych jeńców<sup>105)</sup>. Zdobywcy w wojnach domowych Ptolemeusza VI i VII przeciwnicy stają się jupem żołnierzy<sup>106)</sup>. Znane jest masowe sprzedawanie ludności krajów podbitych przez zdobywców rzymskich. Wydaje się zatem, że wojna jako źródło dopływu niewolników odgrywała wielką rolę w okresie hellenistycznym skoro obecnie nawet dla III w., dla tego okresu, w którym wg. Westermanna raczej unikano sprzedaży jeńców i obracania ich w niewolę istnieją świadectwa dowodzące, że i Ptolemeusze nie zawsze trzymali się taktyki osadzania jeńców jako kleruchów. Nie w braku zatem niewolników z tego źródła należy szukać przyczyn wzrostu liczby niewolników *οἰχογενεῖς*.

Podobnie przedstawiała się sprawa porywania ludzi (*ἀνδραποδισμός*) i korsarstwa. Mimo usiłowań kolejno dzierżących prymat panowania na morzu państw hellenistycznych — nie udawało się zwalczenie korsarstwa<sup>107)</sup>. Nawet w okresie potęgi Rodos, które odegrało wielką rolę w zwalczaniu

<sup>99)</sup> i. c.

<sup>100)</sup> *Philologische Wochenschrift* 1916, str. 10.

<sup>101)</sup> *Upon Slavery* str. 35 i nn.

<sup>102)</sup> Bez względu na to, czy zwyciężonymi są Grecy czy barbarzyńcy. Przykład Callicratidesa pozostaje odosobniony w dziejach greckich. Możliwe, że zaprzestanie masowego obracania w niewolę w czasie kampanii wojennych w III w. dałoby się wytłumaczyć tendencją diadochów do zjednania sobie tubylczej ludności.

<sup>103)</sup> Polib. II 56, 7; 58, 12; Plut. *Araf.* 45, 4.

<sup>104)</sup> Polib. XV, 23, 24.

<sup>105)</sup> *Macch.* I 3, 41; II 8, 10, 35.

<sup>106)</sup> *P. Hamb.* 91. Westermann *RE* 930.

<sup>107)</sup> Griffith G. 1, *The Mercenaries of the Hellenistic World* 1933 *passim*, Parke H. W. *Greek Mercenary Soldiers* 1933 *passim*.



korsarstwa, nie udało się osiągnąć bezpieczeństwa na morzu, upadek Rodos pogorszył jeszcze bardziej sytuację. Inskrypcje z III, II, I w. przed Chr. coraz to stawiają przed nami wypadki porywania ludzi przez korsarzy i to nie tylko na morzu, ale i z lądu, a nowa komedia obfituje również w wiadomości o porywaniu ludzi. Inskrypcja z Amorgos z III w. przed Chr.<sup>108)</sup> opowiada o nocnym napadzie piratów, którzy porwali przeszło trzydziestu ludzi, kobiet i mężczyzn. Dwum z porwanych udało się skłonić przywódcę piratów do uwolnienia porwanych za wykupem. Podobny wypadek przytacza inskrypcja z Naxos<sup>109)</sup>, gdzie mowa o 280 ludziach porwanych przez piratów.

Napis z Thery<sup>110)</sup> również z III w. zawiera uchwałę ludu na cześć Hermafilosa i Hefajstona, którzy przy pomocy żołnierzy i obywateli odbili porwanych przez piratów około czterystu kobiet, dzieci i innych. Jak bardzo związane ze sobą były wojna i korsarstwo świadczy dekret kleruchów z Salaminy z czasów Antigona Gonatasa na cześć ustanowionego przez niego dowódcy Pireusu<sup>111)</sup>.

Prawdopodobnie w związku ze sprawowaną przez Rodos „policją“ morza pozostaje fakt, że mniej słyszymy o piratach w drugiej połowie III w. i w początkach II w. Mnóżą się znów wypadki porywania ludzi w I w. przed Chr.<sup>112)</sup>. Nie tylko zbrojnego napadu piratów musiał się strzec człowiek owych czasów. *Ἀνδραποδισταὶ* porywali ludzi pośród zabaw i uroczystości, kradli dzieci, jak wynika z Plauta i Terencjusza były to wypadki nieomal na porządku dziennym<sup>113)</sup>. Wiadomości o podobnych wypadkach przynoszą również dokumenty papirusowe<sup>114)</sup>. Z tych wszystkich wyżej omówionych źródeł czerpali swój towar handlarze niewolnikami. Nie możemy uznać handlu niewolnikami za jeszcze jedno źródło ich dopływu. Handel regulował obieg towaru, którego wymienione wyżej źródła dostarczały i odgrywał poważną rolę w okresie hellenistycznym.

Świadczą o tym liczne przepisy dotyczące podatku od sprzedaży niewolników, czy też dowody pobrania takiego podatku, które zachowały się zarówno z terenu państwa ptolemejskiego jak i z terenu objętego panowaniem Seleucydów, kontrakty kupna zachowane głównie w Egipcie. Świadczy o tym

<sup>108)</sup> Ditt. Syll<sup>3</sup> 521.

<sup>109)</sup> I. G. XII 5, 36 = Ditt. Syll<sup>3</sup> 520 również z III w.

<sup>110)</sup> I. G. XII 3, 1291. Por. też IG XII 3, 328.

<sup>111)</sup> I. G. II 5, 591 b. = Ditt. Syll<sup>3</sup> 454.

12... καὶ πολέμου γενομένου τοῦ περὶ Ἀλέξανδρον καὶ πειρατικῶν ἐκπλεόντων ἐκ τοῦ Ἐπιλιμνίου / τὴν πᾶσαν πρόνοιαν ἐποιεῖτο τοῦ μηθὲν βλαβερὸν γίνεσθαι π[ε]ρὶ τὴν χώραν, ἀκολούθως τὴν τούτων ἐπιμέλειαν ποιούμενος τῆι τοῦ βασιλέως πρὸς τὸν δῆμον αἰτέσει, ἔτι δὲ καὶ σώματος ἀρπ[α]σθέντος ἐκ τῆς νήσου καὶ ἐξαχθέντος εἰς τοὺς ὑπεραντ[ι]οῦς ἀντί[λ]υσεν καὶ τοὺς ἀδικήσαν[τ]ας ἐκόλασεν φανεροῦ[σ]ιν ποιῶν [ἴ]τι οὐκ ἐπιτρέψει τοῖς ἀδικούσιν τὰ ἐν τῆι πόλει καὶ τὰ ἐν τῆι χώρᾳ.

<sup>112)</sup> Np. I. G. XII 5, 653 inskrypcja z Syros z I w. przed Chr.

<sup>113)</sup> Plautus *Captivi* prol. 8—10, *Miles Gloriosus* 117—120 *Poenulus*. Prol. 64 i nn., *Curculio* 644—650, *Menaechmi* prol. 30—33; Terentius, *Eunuchus* 108 i inn. Por. Guiraud P., *La main d'oeuvre industrielle*, str. 99. Wallon l. c. 1 168, Beauchet l. c. II 412.

<sup>114)</sup> *Tebt.* III 765<sub>13</sub> (153 prz. Chr.) *U. P. Z.* I nr. 3, 4 (164 prz. Chr.) cytowane przez Taubenschlag, *The Law* 54 uw. 25.

dalej nowa komedia zarówno oryginalna jak i jej łacińskie przeróbki, gdzie również znajdujemy wzmianki o handlu niewolnikami. Tak więc z terenu Egiptu posiadamy omawiane wyżej P. Grad. I, który mówi o sprzedaży niewolników z ramienia króla i podatku od kupna, P. Col. Inv. 480 regulujący bardzo dokładnie podatek od kupna niewolnika z dokładnym rozróżnieniem rodzajów transakcji: w § 1 (w. 1 - 10) mowa o transakcji zawartej między osobami prywatnymi, przepisy § 2 i 3 (w. 11 - 14) dotyczą kupna niewolnika z licytacji, § 4 (w. 15 - 18) traktuje o kupnie niewolników sprzedawanych przez praktores xenikon, a zatem niewolników, którzy dostali się w ręce urzędników wskutek wyroków sądowych i wpływającej z nich egzekucji majątkowej, § 5 (w. 19 - 23) mówi o niewolnikach sprzedawanych z tytułu dłużów wobec państwa, omówione już wyżej (str. 20) w. 24 i nast. dotyczą niewolników za długi. Jak widać z tego dokumentu państwo bardzo dokładnie regulowało sprawy handlu niewolnikami, a to ze względów fiskalnych. Wszystkie transakcje kupna i sprzedaży nie przeprowadzone przez czynniki urzędowe podlegały katagraphe a to celem otrzymania ścisłej kontroli<sup>115)</sup>. Specjalnie surowym przepisom podlegała kwestia wywozu i przywozu niewolników. Wywóz niewolników szczególnie *οικουγενεις* poza granice Egiptu był wogóle zakazany<sup>116)</sup>, przywóz, a w każdym razie przywóz z Syrii podlegał ścisłej kontroli<sup>117)</sup>, prawdopodobnie również ze względów fiskalnych. Należy przypuszczać, że właśnie zakaz wywozu niewolników *οικουγενεις* był przyczyną ścisłego podawania w kontraktach kupna i sprzedaży pochodzenia niewolnika<sup>118)</sup>. Te dokładne i liczne przepisy regulujące handel niewolnikami w Egipcie świadczą, jak się wydaje, o ożywieniu tego handlu i o tem, że stanowił poważną jednak pozycję w obrocie towarowym<sup>119)</sup>. Niesłusznie twierdzi Westermann<sup>120)</sup>, że zakaz wywozu niewolników, cło nałożone na importowanych niewolników oraz wysoki podatek od kupna stanowią pewną całość zarządzeń w duchu zahamowania handlu. Przy obecnym stanie źródeł są to przedwczesne wnioski jak zauważył Oertel w recenzji rozprawy Westermanna, podając przykłady podobnych zarządzeń odnośnie innych towarów<sup>121)</sup>. Opodatkowanie handlu niewolnikami było zjawiskiem

<sup>115)</sup> Por. Westermann, *Upon Slavery* str. 9 i nast. oraz P. Grad I Wilcken, *Chrest.* 259.

<sup>116)</sup> Por. wyżej uw. 26.

<sup>117)</sup> Por. Rostovtzeff H., *A Large Estate*, str. 33 i 34.

<sup>118)</sup> Por. Westermann W. I., *Slave Transfer; Deed of Sale with Affidavit of Vendor* Aeg. 13 (1933) p. 232.

<sup>119)</sup> Por. Pr aux l.c. str. 306 i nast. Por. Mc. Dowell H.R., *Stamped and Inscribed Objects from Seleucia on the Tigris. Univ. of Michigan Studies* 1935, str. 178, który w zwi zku z dokumentami z Babilonii za Seleucyd w zauwa a: *A well developed regulation of the traffic for fiscal reasons can adequately be accounted for only on the grounds of its importance.*

<sup>120)</sup> *Upon Slavery*, str. 57—58.

<sup>121)</sup> *Gnomon* 8 (1932) str. 55—56. Ptolemeusze sami uprawiali handel niewolnikami na wielk  skal , cho  istnia  i do  o ywiony handel prywatny. Por. Pr aux l.c. str. 306 i nast. Jak zawodne mog  by  argumenty ex silentio dowodzi przyk ad Bouch -Leclerq'a *Histoire des Lagides* IV 123, który twierdzi,  e zasadniczo pa stwo za Ptolemeuszy nie ingerowa o w sprawy niewolnictwa nie reguluj c nawet sprawy sprzeda y i wyzwoleni . Ksi żka Leclerq'a opublikowana by a przed znalezieniem omawianych powy ej dokument w.

powszechnym na terenie świata greckiego i tym się tłumaczy opieka udzielana na ogół przez państwo handlarzom niewolników<sup>122</sup>). Wiemy o opodatkowaniu handlu niewolnikami w Atenach<sup>123</sup>) i w innych państwach greckich<sup>124</sup>). O istnieniu podobnego opodatkowania można wnioskować ze znalezisk w Seleucji nad Tygrysem omówionych przez Mc. Dowella<sup>125</sup>). Występuje tam na szeregu pieczętek podatek od niewolników, przy czym niekiedy związany jest niewątpliwie z aktem *καταγραφή*<sup>126</sup>). A zatem wskazywałby na taką samą ścisłą rejestrację aktów kupna niewolników jak w Egipcie. Szereg innych mówi o podatku od niewolników a na jednym mamy do czynienia niewątpliwie z podatkiem od importu niewolników<sup>127</sup>), a więc znów występuje tu analogia z przepisami Egiptu ptolemejskiego. Wszystkie te dokumenty pochodzą z III w. przed Chr.

W handlu niewolnikami w okresie hellenistycznym różne miasta odgrywały poważną rolę, ale na pierwszym miejscu stało Delos. Z chwilą jednak infiltracji Rzymian na tereny wschodnie gros niewolników odpływa na zachód do Italii i Sycylii<sup>128</sup>). Wydaje mi się, że z tym faktem oraz z faktem zmiany stosunku do niewolników należy wiązać wzrost liczby niewolników *οἰκογενεῖς* w II w. zarówno w Grecji jak i w Egipcie. Wobec konkurencji mieszkańców Italii i Sycylii trudniej już było liczyć na tanie kupno niewolnika, a zwycięskie wojny prowadzili teraz Rzymianie i ich łupem stawali się jeńcy. Zmiana zaś stosunku do niewolników, jaka zachodzi w okresie hellenistycznym, świadomość, że i niewolnik jest człowiekiem jak inni wpływa na umożliwienie im prowadzenia normalnego życia i zakładania normalnej rodziny<sup>129</sup>).

<sup>122</sup>) Por. Beauchet l.c. II str. 421, Guiraud, *La main d'oeuvre*, str. 102, Terentius, *Adelphoe* 161 i nn.

<sup>123</sup>) Wallon l.c. I str. 174.

<sup>124</sup>) Por. Westermann, *Upon Slavery*, str. 37.

<sup>125</sup>) l.c.

<sup>126</sup>) l.c. str. 42, 138, 141 i 177.

<sup>127</sup>) Mc. Dowell l.c. str. 175: *ἀνδραποδικῆς εἰσαγωγῶν*].

<sup>128</sup>) Por. Westermann *RE*.

<sup>129</sup>) Powyższy artykuł został napisany w grudniu 1946 r., kiedy to nie była mi jeszcze dostępna literatura naukowa zagraniczna z lat 1939—1946. W międzyczasie udało mi się zapoznać z najnowszymi publikacjami zagranicznymi odnoszącymi się do poruszanego tutaj tematu, myślę tu przede wszystkim o cyklu artykułów Westermanna, na temat niewolnictwa i o niektórych rozdziałach zdawna oczekiwanego dzieła Rostovtzeffa, *Social and Economic History of the Hellenistic World*. Żadna z tych prac nie wnosi zasadniczych zmian do poruszonych przeze mnie problemów. Inne zaś kwestie łączące się z zagadnieniem niewolnictwa a wysunięte przez Westermanna omówię przy innej sposobności.